

Maszyna | Platforma | Tłum

Opisane przez nas trzy przykłady – zwycięstwo AlphaGo z najlepszymi zawodnikami gry go, sukces nowych firm takich jak Facebook czy Airbnb, które nie mają żadnych aktywów charakterystycznych dla ich branży, oraz wykorzystywanie przez GE pomocy internetowego tłumu przy projektowaniu i wprowadzaniu na rynek produktu, z którym sami świetnie by sobie poradzili – ilustrują trzy główne trendy, które przekształcają świat biznesu.

Pierwszy z nich składa się z gwałtownie rozwijających się możliwości *maszyn* – przykładem jest AlphaGo, które nieoczekiwanie stało się najlepszym graczem go na świecie.

Drugi trend zawiera się w słowach Goodwina poświęconych pojawieniu się wielkich i wpływowych firm, które niewiele mają wspólnego z normami swoich branży, a jednak dogłębnie nimi wstrząsają. Ci zarozumialcy to *platformy* i są oni zaciętymi konkurentami.

Trzeci trend, symbolizowany przez niekonwencjonalny proces rozwoju maszyny do lodu Opal, to pojawienie się *tłumu* – to nasz termin na zadziwiająco wielką ilość ludzkich umiejętności, wiedzy i entuzjazmu porzysiewanych na całym świecie, a obecnie dostępnych w jednym miejscu, czyli w Internecie.

Począwszy od pojawiania się miliardowych jednorózców rodem z Doliny Krzemowej, a kończąc na upadku lub transformacji najważniejszych przedsiębiorstw z rankingu Fortune 500, może się wydawać, że niepokój i przemiany w gospodarce są chaotyczne i przypadkowe. Jednak te trzy soczewki – maszyny, platformy i tłumy – opierają się na solidnych regułach ekonomii i innych dyscyplin. Stosowanie tych zasad nie zawsze jest proste, ale dzięki odpowiednim soczewkom chaos ustępuje porządkowi, a zawiłości stają się prostsze. Naszym celem jest pokazanie w tej książce tych właśnie soczewek.

Praca do wykonania: trzy wyrównania

We wszystkich firmach i branżach, maszyna, platforma i tłum mają swoje odpowiedniki. Odpowiednikiem inteligencji maszyn jest ludzki *umysł*. Księgowi z arkuszami kalkulacyjnymi, inżynierowie uzbrojeni w oprogramowanie pomagające im w projektowaniu oraz pracownicy linii montażowych stojący tuż obok robotów to wszystko przykłady połączenia umysłu z maszyną.

Odpowiednikiem platform są *produkty* – innymi słowy, dobra i usługi. Przejazdka przez miasto to produkt, a Uber jest platformą, przez którą można ten produkt zamówić. Tak samo jest z zakwaterowaniem i Airbnb lub postami na Facebooku.

Jeżeli chodzi o tłum, to jego odpowiednikiem jest *rdzeń*: wiedza, procesy, ekspertyza i umiejętności, które firmy zbudowały i wewnątrz, i dzięki swojemu łańcuchowi dostaw. Rdzeń firmy GE Appliances projektuje, wytwarza i handluje lodówkami i piekarnikami; rdzeń NASA buduje statki kosmiczne i próbuje lepiej poznać nasz wszechświat; najważniejsze działania Microsoftu to, między innymi, tworzenie systemów operacyjnych i aplikacji dla komputerów osobistych.

Nie mamy zamiaru wmówić wam, że umysły, produkty i rdzenie są przestarzałe albo że niedługo takie będą – byłoby to absurd. Tak jak nie raz wam pokażemy, ludzkie umiejętności, rewelacyjne produkty i usługi oraz pierwszorzędne zdolności organizacyjne pozostają istotnymi elementem sukcesu w biznesie.

Będziemy się jednak starać was przekonać, że ze względu na najnowsze przemiany technologiczne firmy muszą przemyśleć kwestię równowagi między umysłami a maszynami, produktami a platformami oraz rdzeniem a tłumem. Drugie elementy w każdej z tych par zyskały na znaczeniu dopiero w ciągu ostatnich kilku lat, więc trzeba na nie spojrzeć z innej perspektywy. Zrozumienie kiedy, gdzie, jak i dlaczego te maszyny, platformy i tłumy mogą być efektywne, jest istotne dla współczesnej gospodarki. Spróbujemy was jednak przekonać, że, tak właściwie, nie jest to wyłącznie istotne – jest to po prostu niezbędne.

Dlaczego właśnie teraz?

Udokumentowaliśmy szybki postęp technologiczny i omówiliśmy niektóre z jego ekonomicznych konsekwencji w naszej poprzedniej książce – *Drugi wiek maszyny. Praca, postęp i dobrobyt w czasach genialnych technologii*. Od czasu jej wydania jedno z najczęściej zadawanych nam pytań brzmi: *Kiedy rozpoczął się ten wiek?* To fantastyczne pytanie i zaskakująco trudno na nie odpowiedzieć. Cyfrowe komputery towarzyszą nam już przecież od ponad połowy wieku, a jednak do prawie wszystkich osiągnięć, które opisaliśmy w naszej poprzedniej książce, doszło relatywnie niedawno. Kiedy więc nastąpił początek tego nowego i istotnego drugiego wieku maszyn?

Opracowaliśmy już odpowiedź na to pytanie – i jest ona dwufazowa. Pierwsza faza drugiego wieku maszyn odnosi się do okresu, kiedy technologie cyfrowe miały wyraźny wpływ na świat biznesu przez przejście dużych ilości rutynowej pracy,